

Redakcja

Od redakcji. Pruszków i pruszkowiaczy w latach 1918-1920

Przegląd Pruszkowski nr 2, 44-46

1998

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

PRUSZKÓW I PRUSZKOWIACY W LATACH 1918-1920

Od redakcji

Wojna zbliżała się ku końcowi. Po czterech latach jej trwania sytuacja na arenie międzynarodowej uległa zmianie, a dzięki temu odzyskanie niepodległości przez Polskę stało się realne. W Stanach Zjednoczonych,



Członkowie POW przed tablicą pamiątkową przy ul. 3.Maja w Pruszkowie

które przystąpiły do wojny, bardzo popularne było hasło poszanowania praw wszystkich narodów, a więc i Polski. Dzięki temu i działalności jednego z największych patriotów polskich, Ignacego Paderewskiego, prezydent Thomas Woodrow Wilson w orędziu noworocznym skierowanym 22 stycznia do senatu umieścił sławny punkt trzynasty, w którym stwierdził, że

Polska musi być wolna.

Jak wiemy, przed wybuchem pierwszej wojny światowej Anglia, Francja i Rosja podpisały układ zwany trójporozumieniem. Z powodu przymierza z Rosją rządy Anglii i Francji odsuwały sprawę Polski na plan dalszy, twierdząc, że, "sprawa Polski jest sprawą wewnętrzną Rosji". Z chwilą wybuchu na terenie Rosji rewolucji socjalistycznej i jej zwycięstwa, wolna i w miarę silna Polska była Zachodowi potrzebna, jako obrona przez bolszewizm.

Wobec rozwoju rewolucyjnych wydarzeń rozgrywających się na terenie Rosji, związani z koalicją przywódcy polityczni przenieśli swą działalność na Zachód.



Członkowie POW żołnierze Polski Podziemnej w roku 1940 - Pruszków. Drugi od prawej Stanisław Widlicki, piąty od prawej Stanisław Piątkowski. Innych nie udało się zidentyfikować.

Piętnastego sierpnia 1917 roku ukonstytuował się ośmiuosobowy Komitet Narodowy Polski, w skład którego wszedł, nie związany z żadną partią polityczną, Ignacy Paderecki. Na czele komitetu stanął Roman Dmowski.

Na ziemiach polskich powstaje wiele ośrodków władzy.

Dziesiątego listopada 1918 roku wra-

ca z Magdeburga Józef Piłsudski. W ciągu kilku dni wszystkie ośrodki władzy przekazują władzę naczelnikowi.

Pruszków był wówczas małym, sześciotysięcznym miasteczkiem, które otrzymało prawa miejskie w 1916 r. od okupacyjnych władz niemieckich. Niemcy nadali prawa osadom przemysłowym po to, by móc utrzymywać w nich oddziały żandarmerii.

W mieście, oprócz władz niemieckich, było kilka posterunków żandarmerii, działanie więc jakichkolwiek organizacji konspiracyjnych było niebezpieczne i trudne.

Mimo to już w 1916 roku powstała na terenie Pruszkowa Polska Organizacja Wojskowa. Skupiała ona w swoich szeregach młodzież akademicką, szkolną, robotniczą i chłopską. Tych młodych zapaleńców zebrało się czterdziestu. Komendantem w Pruszkowie został Jan Ptasznik, a jego zastępcą Alfons Piorunowski. Komendant obwodu błońskiego i jego zastępca pochodzili z naszego miasta, a byli to: Antoni Gniewiecki i Józef Kwasiborski.

Peowiaci, w myśl zaleceń swoich władz, przygotowywali się do przyszłych zadań. Ćwiczenia odbywały się na polach, w lasach, czy pustych mieszkaniach. Zajęcia te prowadzone były w ścisłej konspiracji. Pragnąc przeprowadzać ćwiczenia oficjalnie, członkowie POW wstępowali do straży pożarnej.

Mimo cenzury niemieckiej wiadomość o powrocie Józefa Piłsudskiego do Warszawy dotarła szybko do naszego miasta.

Rano 11 listopada przyszedł rozkaz z Komendy Głównej POW rozbrajania Niemców. O godz. 13.30 oddział POW złożony z 14 osób, pod ko-

meną Jana Ptasznika wyruszył sprzed apteki na Żbikowie (mamy tam pamiątkową tablicę) na posterunek i "wachę" na przejeździe kolejowym przy ul.3 Maja. Do grupy tej przyłączyli się inni peowiaci.

Pozostawiając wartowników przy rozbrojonych Niemcach, komendant Ptasznik z częścią oddziału udał się do komendy niemieckiej i głównych koszar przy ul.Klonowej (dzisiaj Daszyńskiego). Resztę oddziału wysłał na dworzec kolejowy w Pruszkowie.

Inny oddział peowiaków, w skład którego wchodziło 20 osób, obsadził posterunek na Żbikowie i na moście kolejowym. Następnym punktem, do którego udali się, była Papiernia i Utrata (dzisiejszy Piastów) oraz posterunek w domu Jana Bielawskiego. Na opór napotkano tylko na posterunku żandarmerii.

Po zakończeniu akcji rozbrajania Niemców na terenie Pruszkowa, wysłano patrole w stronę Brwinowa. Zadaniem ich było zatrzymanie pociągów jadących w kierunku Warszawy i rozbrojenie jadących tam żołnierzy niemieckich, które to zadanie wykonali peowiaci bez przeszkód.

O godzinie 18.00 rozbrajanie zostało zakończone, a w Pruszkowie ogłoszono stan wyjątkowy.

Wieczorem rada miejska zebrała się na posiedzenie, podczas którego komendant Jan Ptasznik przekazał wiadomość, że z rozkazu Komendy Głównej POW obejmuje w mieście władzę wojskową i policyjną do czasu nowych rozkazów.